

Zamek Królewski w Warszawie

ZNISZCZENIE I ODBUDOWA

Środa | 28 GRUDNIA 2011

Dodatek specjalny



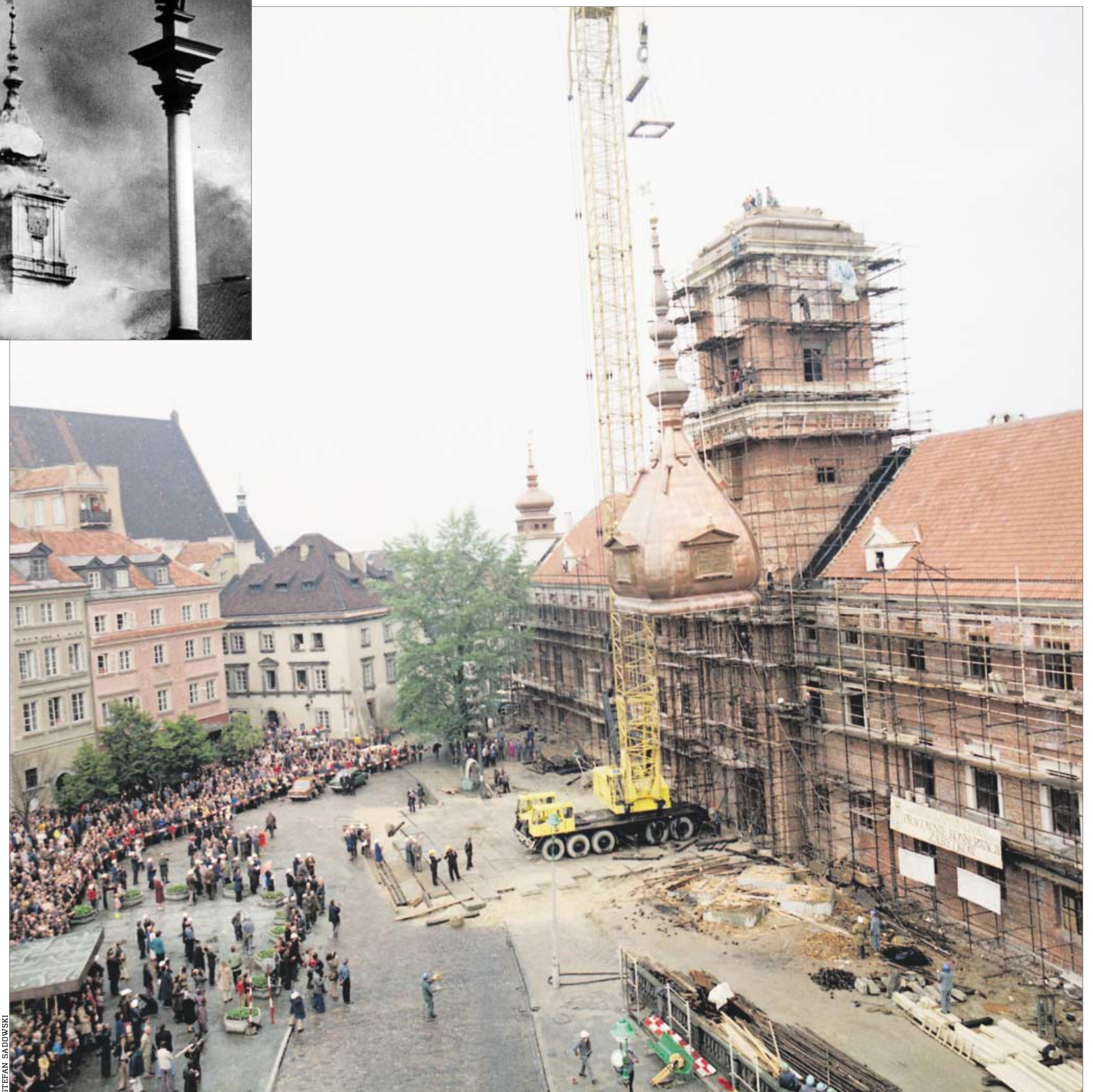
♦ Pożar Zamku, 17 września 1939

Wspólne dzieło

Już wkrótce Zamek Królewski zaprosi na nową multimedialną ekspozycję poświęconą historii zniszczenia i odbudowy Zamku

Zlokalizowana na stałe w zachowanych z pożogi, a teraz znów odremontowanych piwnicach, opowie w nowoczesnej formie o latach świetności, zagłady i walki o ratowanie obiektu podczas II wojny światowej. Uwagę skupi jednak przede wszystkim na odbudowie. Pokaże też ludzi, którzy – jak profesor Stanisław Lorentz – w najgorszych latach nie tracili ducha, a potem działali uparcie, by przywrócić Polakom ten symbol narodowej dumy.

Dodatek, który oddajemy dziś państwu, jest przewodnikiem po dziejach Zamku. W jego historii było wiele symbolicznych dat. Przypominamy radozne i te tragiczne. W tekście zatytułowanym „Odwagą i fortem” wracamy do lat 1939 – 1944, gdy muzealnicy, pracownicy techniczni z narażeniem życia wywozili ze zniszczonego Zamku rzeźby, obrazy, meble, odkuwali elementy historycznego wystroju, by je ukryć i zachować dla następnych pokoleń.



♦ Montaż hełmu na Wieży Zegarowej, lipiec 1974

Najważniejsza data w najnowszej historii Zamku to 19 stycznia 1971 roku. Po latach politycznych uników władza podjęła wreszcie decyzję o odbudowie. Kilka dni później zebrał się Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego. Władze partyjne postanowiły, że Zamek zostanie odbudo-

wany z funduszy społecznych. Ruszyła zbiórka w kraju i za granicą. Opisujemy ją w materiale „Pospolite ruszenie”. W latach 1971 – 1984 zebrano ze składek ponad miliard złotych i 800 tys. dol. oraz ponad 6899 darów rzeczowych. Ludzie przynosili nie tylko pieniądze, ale także biżuterię i rodzinne pamiątki.

– To było wielkie pospolite ruszenie lat 70. – ocenia Bożena Radzio, kuratorka przygotowanej obecnie multimedialnej wystawy „Zniszczenie i odbudowa Zamku”.

– Nasza ekspozycja to wypełnienie po latach woli Obywatelskiego Komitetu, by Zamek miał taką stałą wystawę.

Najwięcej miejsca poświęcamy w naszym dodatku odbudowie bryły Zamku i wnętrzu: od symbolicznej pierwszej cegły, którą położono 17 września 1971 roku. Było to nawiązanie do daty 17 września 1939 roku, kiedy spadły na Zamek pierwsze bomby. A potem – pierwsza wiecha, podniesienie hełmu na

Wieży Zegarowej, uruchomienie zegara... Jak napisał profesor Lorentz, serce Zamku ruszyło wtedy od nowa. Był 19 lipca 1974 roku, godz. 11.15. Oficjalnie Zamek udostępniono publiczności dziesięć lat później. Jednak prace przywracające mu dawną świetność trwają.

–Ewa Zielińska

1918 - 1939

Późna świetność

Wielka historia odcisnęła na Zamku swoje piętno. Przeżył wiele. Powstał jako średnio-wieczna rezydencja książąt mazowieckich, służył za siedzibę polskim monarchom i zaborcom.

Po XIX-wiecznych zaniedbaniach powrót do świetności rozpoczął się późno. Nawet bowiem po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku naczelnik państwa Józef Piłsudski nie obrał go na swoją siedzibę, choć uchwałą Rady Ministrów Zamek stał się jednym z gmachów reprezentacyjnych Rzeczypospolitej. Mieściły się w nim instytucje wojskowe, urzędował premier Ignacy Paderewski, a w połowie lat 20. przygotowywano mieszkania dla dwóch pisarzy: Stefana Żeromskiego i Stanisława Przybyszewskiego (w oficynie pałacu Pod Blachą).

W wyniku postanowień traktaturskiego z 1921 roku zaczęło powracać zawłaszczony przez Rosjan mienie wywiezione w okresie rozbiorów. Systematyczna rekonstrukcja dawnego wystroju umożliwiła przywrócenie Zamkowi m.in. funkcji reprezentacyjnych. W 1922 roku Józef Piłsudski zapoczątkował tradycję noworocznych spotkań korpusu dyplomatycznego z głową państwa.

Nowy rozdział w dziejach Zamku rozpoczął się w 1926 roku, kiedy prezydentem RP został Ignacy Mościcki i zamieszkał w nim na 13 lat z żoną i dziećmi. Pomieszczenia prezydenckie mieściły się na I piętrze, w skrzydłach południowym i zachodnim. W swojej siedzibie Mościcki przyjmował m.in. gości zagranicznych, listy uwierzytelniające od ambasadorów i posłów. Dobrą sławą cieszyły się zamkowe bale i rauty oraz

wykwintne przyjęcia na tarasach zamkowych, które gromadziły nawet dwa tysiące gości.

W kwietniu 1935 roku na Zamku odbyła się uroczystość podpisania nowej Konstytucji RP.

Już w międzywojniu pełnił on także funkcję muzeum. Od początku lat 20. znajdowała się w nim Dyrekcja Państwowych Zbiorów Sztuki. —m.p.



♦ Zamek ok. 1938

1939 - 1944

Programowe niszczenie

W 1939 roku Międzynarodowy Urząd Muzeów działający przy Lidze Narodów wystosował do państw walczących komunikat o prowadzeniu ewakuacji dzieł sztuki z terenów objętych wojną oraz o nieużywaniu obiektów zabytkowych do celów militarnych. Hitlerowcy jednak mieli swoje plany.

Do sporządzenia spisu i „zabezpieczenia” wszelkich polskich skarbów kultury Hermann Göring wyznaczył SS-Sturmbannführera Kajetana Mühlmana. Na terenach Generalnego Gubernatorstwa rozpoczęła działalność specjalna grupa złożona z profesorów i żołnierzy, którą kierował profesor prehistorii Uniwersytetu Berlińskiego SS-Untersturmführer Peter Paulsen.

W październiku 1939 roku, w czasie wizyty w Zamku, Hans Frank zdał „na pamiętkę” kilka srebrnych orłów z baldachimu nad tronem. Rozpoczęła się re-

gularna wywózka dzieł sztuki, marmurów, ram okiennych, części metalowych. Nie tylko dewastowano obiekty historyczne (zdjęto kaloryfery i rozebrano posadzkę), ale także zabroniono prowadzenia przy nich prac konserwatorskich.

Na początku listopada na teren Zamku wkroczyli saperzy, którzy przygotowywali go do wysadzenia w powietrze. W miejscu Zamku Królewskiego miała powstać Hala Ludowa, monumentalny budynek z kopułą i otwartym dziedzińcem od strony Wisły. Na parterze w murach zostały wywiercone otwory w dwóch rzędach w odległości 40 - 50 cm, każdy głęboki na półtora, a nawet dwa metry. Jednak decyzja o całkowitym zniszczeniu Zamku została odłożona na później. Ostatecznie rozkaz o wysadzeniu go został wydany i zrealizowany w połowie września 1944 roku podczas powstania warszawskiego. —m.p.

1939 - 1944 | 1 września 1939 Polacy liczyli, że działania wojenne będą przebiegać z zachowaniem praw międzynarodowych i muzea nie będą zagrożone. Szybko się okazało, że jest inaczej

Instytucje kultury II Rzeczypospolitej nie były dobrze przygotowane na wypadek wybuchu wojny. Pozytywnie wyróżniało się jedynie Muzeum Narodowe w Warszawie, które pełniło też funkcję składnicy prywatnych dzieł sztuki, odkąd kolekcjonerzy zaczęli tam zwozić zbiory.

Tragiczny okres w historii Zamku rozpoczął się 17 września 1939 roku, gdy budowla stała się w płomieniach. W pobliżu Bramy Grodzkiej odłamek pocisku ranił śmiertelnie kustosa Zamku Kazimierza Brokła, ewakuującego zbiory.

— Brokl stał się symbolem odwołania sprawy — przypomina Michał Sobieraj.

Wskutek bombardowania lotniczego i ostrzału artyleryjskiego spłonęła duża część dachów, helmy wież, a także zgromadzone żyrandole i świeczniki. Wnętrza Apartamentu Królewskiego były zdewastowane, lecz niezniszczone. Jednocześnie prowadzono dwie akcje: ewakuacyjną i gaśniczą. W gaszeniu pożaru poza strażakami uczestniczyli żołnierze, harcerze, pracownicy Wydziału Technicznego Zarządu Miejskiego, Muzeum Narodowego w Warszawie, członkowie organizacji Obrony Przeciwlotniczej. Pomagali mieszkańcy.

Równolegle ewakuowano zbiory sztuki. W akcji brali udział nie tylko muzealnicy, ale też pracownicy techniczni. Szacuje się, że zdołano zachować aż 80 procent dzieł apartamentów stanisławowskich. Uratowano część wyposażenia i dzieł sztuki: około 300 obrazów i 60 rzeźb, kilkanaście kominków, liczne brązy, fragmenty boazerii, sztukaterii, a nawet ścian. Ocalono m.in. fragmenty arabskich malowideł Jana Bogumiła Płerscha (1784) z Gabinetu Monarchów Europejskich oraz stiukowe kolumny z Kaplicy Królewskiej.

Podjęto także próbę ratowania plafonu w Dawnej Sali Audyencyjnej. Starano się uchronić przed zagładą dokumentację fotograficzną, rysunkową, opisy dotyczące metod niszczenia wnętrz. Do Muzeum Dawnej Warszawy przewieziono z Zamku zdjęcia pomiarowo-architektoniczne i znaleziska archeologiczne.

Zdarzało się, że przedmioty ze zbiorów zamkowych pojawiały się na czarnym rynku. Dzięki potajemnym składkom społeczeństwa kilkanaście z nich udało się odkupić.

Jeszcze przed poddaniem się Warszawy 28 września, pracownicy Muzeum Narodowego pod wodzą swojego dyrektora Stanisława Lorentza wynosili z Zamku ciężkie kamienne kolumny, marmurowe całopostacie rzeźby o wysokości nawet 2,5 metra, okazałe zrolowane płótna obrazów, odkuwane ze ścian elementy. Lorentz uważał, że w kierowanej przez niego placówce należy stworzyć miejsce dla tych zabytków. Ocalone dzieła i detale wyposażenia były przewożone właśnie tam.

Mimo zakazu wejścia na Zamek Lorentzowi udało się uzyskać fałszywe zezwolenie na rozbiórkę i przewóz elementów kamiennych rzekomo dla generalnego gubernatora Hansa Franka. W ten sposób uratowano portal Wieży Grodzkiej, portal i drzwi Wieży Władysława-wowskiej.

— Trasa transportu wiodła przez główne ulice Warszawy: Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat — opowiada Michał Sobieraj z Zamku Królewskiego. — Wszystko trzeba było przemycać pod okiem hitlerowców. Nie było to proste, bo niektóre elementy, jak choćby kolumny, były ogromne. A jak już się powiodło, to trzeba się było nagłowić, co zrobić, by nie rzuciły się w oczy na nowym



♦ Gaszenie pożaru Sali Balowej, 17 IX 1939

miejsu. Nieraz muzealnicy uciekali się do forteli: źle numerowali albo oznaczali poszczególne eksponaty, przypisując im inną tożsamość, błędnie inwentaryzowali ocalone zabytki.

Niektóre eksponaty, jak meble, wynoszono do piwnic i maskowano, przysypując gruzem — tak uczyniono z jednym z królewskich tronów.

—Małgorzata Piwowar



♦ Profesor Stanisław Lorentz z pracownikami MNW przy fragmentach polichromii uratowanych z Gabinetu Monarchów Europejskich

1945 - 1970

Czas zaniechania

W czerwcu 1949 roku władze PZPR podjęły decyzję o odbudowie Zamku z przeznaczeniem go na siedzibę najwyższych władz państwowych oraz Pałacu Kultury Polskiej. Realizacja projektu upadła, gdy konserwatorzy odmówili umieszczenia gabinetu Bieruta w Gabinetu Marmurowym, wśród pocztu królów polskich Marcelła Bacciarellego.

W październiku 1950 roku powstał Komitet Odbudowy Zamku Warszawskiego pod przewodnictwem premiera Józefa Cyrankiewicza. Rozpisano konkurs. Zamek miał być siedzibą Rady Ministrów. Autorom prac

projektowych zalecano, by dominował nad otoczeniem — zwłaszcza nad obiektami sakralnymi.

W maju 1956 roku powstała Pracownia Architektoniczna Zamku pod kierownictwem prof. Jana Bogusławskiego, w następnym roku — Społeczny Komitet Odbudowy Zamku oraz Komisja ds. Odbudowy Zamku Królewskiego. Miał się on stać Muzeum Tysiąclecia prezentującym kulturalny dorobek państwowości polskiej. Jednak u schyłku 1961 roku najwyższe władze partyjne zdecydowały o zaprzestaniu wszelkich prac projektowych.

—m.p.



♦ Teren Zamku przed rozpoczęciem odbudowy ok. 1970

W czerwcu 1945 roku za sprawą prof. Jana Zachwatowicza, generalnego konserwatora, powołano Pracownię Odbudowy Zamku. Projekt zakładał od-

tworzenie historycznej bryły i układu wnętrz. W 1947 roku odbudowano Bramę Grodzką Zamku, przez wiele lat jego jedyny zrekonstruowany fragment.



Zegar na wieży ruszył o 11.15

ODBUDOWA | We wrześniu 1971 r. położono pierwszą cegłę. 31 sierpnia 1984 r. Zamek oficjalnie otwarto

MONIKA KUC

Lata 70. przyniosły nieoczekiwany zwrot w bitwie o Zamek. Ponad ćwierć wieku po wojnie zaczęła się jego odbudowa.

Parę lat wcześniej wszystkie nadzieje zdawały się pogrzebane. Władysław Gomułka był przeciwnikiem monarszych symboli. Na jego polecenie w latach 60. zlikwidowano pracownię Zamku i wydano zakaz publikowania jakichkolwiek materiałów na ten temat. W 1963 r. teren uporządkowano i wyłożono kamiennymi płytami, zamieniając go w pustą skwer. Wokół projektu wskrzeszenia Zamku zapadła martwa cisza.

Jedynie prof. Stanisław Lorentz zdawał się nie tracić ducha. Twierdził, że pozostało uporczywe przypomnienie, że nie przyszło, lecz obecne pokolenie ma obowiązek odbudować Zamek.

Tymczasem na początku lat 70. nad placem po Zamku sterczała samotnie fragment muru z „oknem Żeromskiego”. Resztki ruin na pustkowiu, pod bokiem odbudowanej Starówki. Ten kawałek muru był kiedyś ścianą mieszkania Stefana Żeromskiego.

Pierwsza cegła

19 stycznia 1971 r. władze nagle zmieniły front i Biuro Polityczne KC PZPR zgodziło się na odbudowę Zamku Królewskiego. Nazajutrz I sekretarz Edward Gierek poinformował o decyzji przedstawicieli środowisk twórczych. Motywy były czysto polityczne. Nowa ekipa chciała zmienić wizerunek władzy. Odciąć się od poprzedniej, która odeszła po krwawo stłumionych zamieszkach na Wybrzeżu w grudniu 1970 roku.

26 stycznia na pierwszym posiedzeniu zebrał się Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego. Z inicjatywy prof. Lorentza postanowiono, że Zamek zostanie odbudowany ze środków społecznych. Entuzjazm środowiska skupionego wokół profesora był tak wielki, że już dwa dni wcześniej zaczęto przygotowywać teren.

17 września 1971 r. położono pierwszą cegłę pod budowę. Uroczystość zorganizowano bez

zgody władz. Data nawiązywała do 17 września 1939 r., dnia, w którym pierwsze bomby spadły na Zamek.

Najpierw ruszyła odbudowa skrzydła gotyckiego od strony Trasy W-Z. Generalnym projektantem został prof. Jan Bogusławski, a wykonawcą Pracownia Konserwacji Zabytków. Obywatelski Komitet postanowił, że odbudowana bryła Zamku będzie wyglądała jak przed wybuchem wojny w 1939 roku.

Jedynym odstępstwem było dodanie od frontu dwóch barokowych wieżyczek w narożnikach. Podobne ozdobiły Zamek w XVII wieku, ale spłonęły w XVIII w. Ich wygląd odtworzono na podstawie historycznego sztychu.

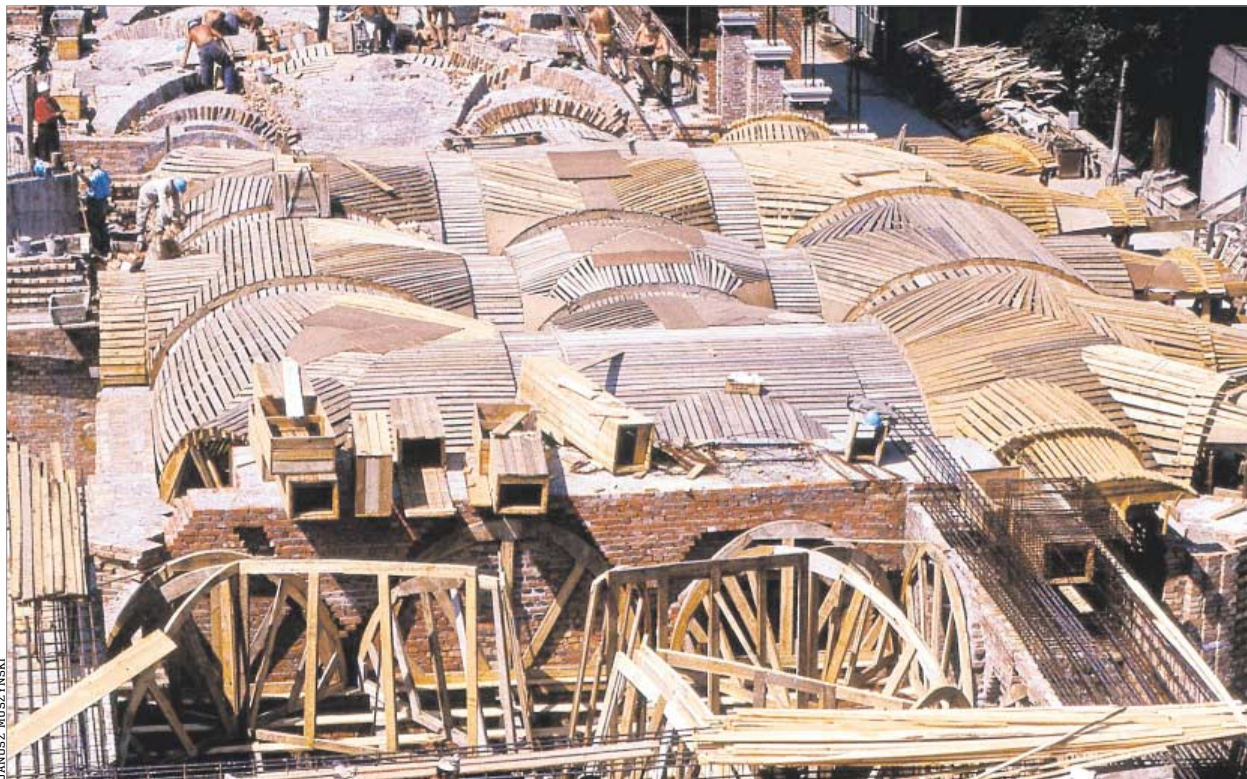
Projektanci chcieli też oddać nawarstwianie się historii. Królewska siedziba rozrastała się przeciw stopniowo od XIV wieku. Każdy władca urządzał zamek po swojemu. Stąd np. zrekonstruowana gotycka elewacja na dziedzińcu. Starano się najwięcej ocalałych elementów włączyć w nową bryłę. Ściany z „oknem Żeromskiego” nie zburzono, ale wyprostowano i połączono z nowymi murami.

Oryginalny jest także pałac Pod Błachą, budynek biblioteki królewskiej, arkady, gotyckie i renesansowe piwnice. Nieprawda zatem, że Zamek zbudowano całkiem od nowa. Starannie go zrestituowano – według słów prof. Zachwatowicza.

Od wiechy do podniesienia hełmu

W lutym 1973 roku skrzydła gotyckie, południowe i zachodnie podciągnięto pod dach. Nad Zamkiem pojawiła się pierwsza wiecha. W końcu czerwca 1974 roku wciągnięto hełmy na wieże narożne. W lipcu podniesiono hełm na Wieżę Zegarową. To była trudna operacja angażująca wielu ludzi.

Konstrukcja wieży wymagała trwałych materiałów. Wzmocniające rury zamówiono w Japonii. Transportujący je statek utknął w Kanale Sueskim podczas wojny izraelsko-egipskiej, udało się je jednak sprowadzić. W ocykowaniu stalowego szkieletu po-



♦ Rusztowania sklepień sal parteru



♦ Gabinet Monarchów Europejskich – widoczne wmontowane oryginalne fragmenty polichromii J.B. Plesscha



♦ Profesor Janusz Strzałecki podczas malowania plafonu w Sali Audyencyjnej, 1978

mogła Stocznia Gdańska. Dźwig do podniesienia hełmu przysłał wojewoda katowicki. Jak na ówczesne warunki był to gigant, ale nie mógł udźwignąć całego hełmu. Dlatego wykonano go z dwóch części – 9-tonowej dolnej i 18-tonowej górnej. Gdy chora gwintka (70 cm x 120 cm) na iglicę odkształciła się podczas ob-

róbki, z pomocą pospieszył dyrektor techniczny FSO. Wszyscy mówili: – Dla Zamku zrobimy natchmian, co trzeba.

19 lipca 1974 r. Zamek oddano w stanie surowym. Warszawiacy ściągali od świtu, by zająć jak najlepsze miejsca i obserwować uruchomienie zegara na wieży. Ruszył punktualnie o godzinie 11.15. Profesor Stanisław Lorentz zapisał: „Dla mnie tego dnia zamknął się okres 35 lat od 17 września 1939, kiedy Zamek zaczął się rozpadać, do momentu, kiedy został on wskrzeszony, kiedy ruszyły wskazówki zamkowego zegara, to tak jakby na nowo ruszyło jego serce”.

Zaproszenie na bal

W drugim etapie odbudowy Zamku – od 1974 do 1988 roku – zajęto się urządzeniem wnętrza. Naukowcy korzystali z dokumentów z czasów saskich i stanisławowskich oraz przedwojennych fotografii.

Uratowane liczne elementy wnętrza – od kapiteli, gzymsów, kartuszy herbowych, sztukaterii do obrazów Bacciarellego, Canaletta, mebli i dzieł sztuki zdobniczej – pozwoliły wyposażyć najbardziej reprezentacyjne sale Zamku, m.in. Canaletta, Ry-

cerską, Gabinet Marmurowy i Gabinet Monarchów Europejskich, sale Tronową, Audyencyjną i Wielką.

Przy rekonstrukcji wnętrza pracowały dziesiątki polskich rzemieślników. Odbudowa Zamku przyniosła odrodzenie mistrzowskich tradycji.

Do 1977 roku ukończono odtworzenie 36 pierwszych wnętrz w skrzydłach gotyckim, saskim i południowym. W lipcu 1980 r. dyrektorem Zamku został prof. Aleksander Gieysztor. We wrześniu tego samego roku Stare Miasto i Zamek Królewski wpisano na Światową Listę Dziedzictwa UNESCO.

31 sierpnia 1984 r. Zamek oficjalnie został otwarty dla publiczności.

Prace w kolejnych wnętrzach wciąż jednak trwały. Dopiero rekonstrukcja Sali Balowej w 1988 r. symbolicznie zakończyła odbudowę bryły głównej.

Dwukondygnacyjną Salę Balową z kryształowymi lustrami i korynckimi kolumnami odtworzono według stanu sprzed 1939 roku. Oryginalne są w niej m.in. posągi Minery i Apollina, marmurowy medalion z profilem Stanisława Augusta, kandelabry, fragmenty sztukaterii o kształcie liści akantu.

Plafon, nawiązujący do malowidła Bacciarellego, przedstawia mitologiczną scenę opanowania chaosu. Jest w tym aluzja do politycznych ambicji Stanisława Augusta.

W wolnej Polsce w 1990 r. w tej sali Ryszard Kaczorowski – ostatni prezydent na uchodźstwie – przekazał prezydentowi Lechowi Wałęsie oryginał Konstytucji RP z 1935 r. (tzw. kwietniowej) oraz insygnia władzy prezydenckiej II Rzeczypospolitej.

Widok z zamkowych ogrodów

Od 1991 r. dyrektorem Zamku jest prof. Andrzej Rottermund, uczeń i współpracownik prof. Lorentza, obecnie kontynuator jego dzieła. Pod jego kierunkiem przeprowadzono rewitalizację klasycystycznych Arkad Kubickiego ukończoną w 2009 r. Współczesna aranżacja Arkad Kubickiego powstała w pracowni wybitnego architekta Stanisława Fiszera.

W lipcu tego roku odrestaurowano pokoje w pałacu Pod Błachą, w których mieszkał książę Józef Poniatowski. Opracowano także plan przywrócenia dawnej świetności ogrodom schodzącym w kierunku Wisły. Projekt jest wciąż realizowany. ■



♦ Sala Rycerska

Pospolite ruszenie

PIENIĄDZE | Przez 13 lat zebrano ponad miliard złotych i 800 tys. dolarów

Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego został powołany natychmiast po decyzji o odbudowie obiektu.

26 stycznia 1971 r. odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komitetu w Sali Balowej pałacu Na Wodzie w Łazienkach. Przewodniczącym został Józef Kępa, pierwszy sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, a zastępcami prof. Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego, Janusz Wieczorek, szef Urzędu Rady Ministrów, i Jerzy Majewski, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej stolicy. Mimo partyjnego patronatu było to ciało autentycznie społeczne.

Komitet obejmował wszystkie środowiska. Początkowo liczył 56 osób, potem rozrósł się do 128. Działali w nim m.in. Władysław Bartoszewski, Waldemar Baszanowski, Elżbieta Barszczewska, Marian Brandys, Jerzy Kawalerowicz, Szymon Kobyliński, Tadeusz Kulisiewicz, Gustaw Holoubek, Jarosław Iwaszkiewicz, Witold Lutosławski, Leon Manteuffel, Zbigniew Raszewski, Halina Skibniewska, Jan Szczepański, Władysław Tatariewicz, Stefan Treugutt, Andrzej Wajda.

OKOZK miał sprawować pieczę nad odbudową i zorganizować zbiórkę pieniędzy. Władze partyjne postanowiły bowiem, że Zamek zostanie odbudowany z funduszy społecznych.

Powołano kilka komisji problemowych m.in. architektoniczno-konserwatorską pod przewodnictwem prof. Jana Zachwatowicza, historyczno-archeologiczną pod kierunkiem prof. Aleksandra Gieysztora, funduszu zamkowego, za którą odpowiadał Mieczysław Łubiński, oraz propagandy z Leszkiem Wyszackim, redaktorem naczelnym tygodnika „Stolica”.

Apel Komitetu wzywał:
„RODACY! POLKI I POLACY W KRAJU I NA OBCZYŻNIE! WARSZAWIACY ŻYJĄCY W ODRÓDZONEJ STOLICY! WARSZAWIACY ROZSIANI PO CAŁEJ POLSCE! WARSZAWIACY MIESZKAJĄCY W RÓŻNYCH KRAJACH ŚWIATA! Obywatelski Komitet Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie zwraca się do Was wszystkich...



Transport skarbonki do NBP, 1972

Zamek Królewski będzie odbudowany. Podniesiemy go z ruin wspólnym, narodowym wysiłkiem. W tym wielkim dziele nie może zabraknąć nikogo, kto czuje i myśli po polsku. (...)

RODACY! Odtworzenie Zamku w całym jego kształcie zewnętrznym i wewnętrznym, w całej jego świetności – jest zadaniem niemal bez precedensu. Od dawna już gromadzona jest dokumentacja, pieczołowicie przechowywane wszystko to, co pozostało z historycznego gmachu. (...) Odbudujemy Zamek własnymi środkami zebranymi przez społeczeństwo i naszą własną pracę. Niech każdy wniesie po cegle, a razem stworzymy z odbudowanego Zamku nowy wielki symbol narodowej jedności”.

28 stycznia Polska Agencja Prasowa przeprowadziła wśród 15 tys. osób ankietę. 87 proc. respondentów opowiedziało się za odbudową.

Lawinowo zaczęły powstawać lokalne Obywatelskie Komitety Odbudowy Zamku w kraju i za granicą – m.in. w Australii, Holandii, Francji, Norwegii Szwajcarii, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Kanadzie, USA. Już

do 4 lutego 1971 r. na fundusz zamkowy wpłynął 1 mln zł.

Dary – pieniądze, biżuterię, rodzinne pamiątki – ludzie przynosili do Biura Odbudowy lub wrzucali do skarbonek rozstawionych w całej Polsce. W czasie urlopów wiele osób odwiedzających stolicę przyłączało się do pracy. Ten społeczny wkład szacuje się na 31,5 mln zł.

Obywatelski Komitet działał do 1984 roku, kiedy odbyło się przekazanie Zamku społeczeństwu. (Po 1982 r. inflacja wymusiła finansowanie prac również z budżetu państwa). W latach 1971 – 1984 zebrano ze składek ponad miliard złotych i 800 tys. dol. oraz ponad 6899 darów rzeczowych.

– To było wielkie pospolite ruszenie lat 70. – ocenia Bożena Radzio, kuratorka przygotowywanej obecnie multimedialnej wystawy „Zniszczenie i odbudowa Zamku”. – Nasza ekspozycja to wypełnienie po latach woli Komitetu, by Zamek miał taką stałą wystawę.

–Monika Kuc

Kurator wystawy – Bożena Radzio
Prace projektowe – Studio Projektowe Govenlock
Prace budowlano-konserwatorskie – Renova sp. z o.o.

Muzeum i miejsce spotkań

Zamek dziś pełni przede wszystkim funkcje muzealne. Rocznie 500 tys. osób ogląda ekspozycje stałe, a także wystawy czasowe. Wśród nich wielkie retrospektywne wystawy historyczne, a także prezentujące ważne dzieła sztuki pochodzące z największych europejskich kolekcji. Zamek jest także organizatorem wystaw dla publiczności zagranicznej: w Japonii, Francji, Niemczech.

Odtworzone wnętrza zamkowe odnoszą się do czasów Wazów, Sądów i króla Stanisława Augusta. Jego apartamenty: Wielki i Królewski, wiernie oddają zarówno atmosferę epoki, jak i wyrefinowany gust artystyczny ostatniego władcy. Tu zwiedzający poznają dawną Warszawę z oryginalnych obrazów Canaletta oraz historię z wielkich płócien Matejki. Najbogatsze treści historyczne zawierają sale sejmowe, z Salą Senatorską – miejscem uchwalenia w 1791 r. Konstytucji 3 maja.

W listopadzie tego roku w salach parteru została otwarta Galeria Malarstwa, Rzeźby i Sztuki Zdobniczej, gdzie można podziwiać m.in. dzieła portretowe Rembrandta. W pałacu Pod Blachą mieści się największa w Europie kolekcja kobierców wschodnich oraz Apartament Księcia Józefa Poniatowskiego, a w Arkadach Kubickiego wystawa archeologiczna. Biblioteka Królewska jest miejscem prezentacji bogatej kolekcji kartograficznej, archiwalnej i historycznej.

Zamek jest uznaną salą koncertową. Co roku gromadzi tysiące melomanów na autorskich koncertach w ramach tematów przewodnich, takich jak m.in. „Czarodziejskie głosy”, „Wielkie rocznice”, „Muzyka szlacheckie

urodzonych”. Tu odbywają się także Festiwal Muzyki Dawnej i Ogrody Muzyczne oraz gości Festiwal Wielkanocny Beethovena i Festiwal Mozartowski.

Odrestaurowane w 2009 r. Arkady Kubickiego, stanowią przestrzeń do prezentacji działań mających odniesienie do współczesności: spektakli teatralnych, baletowych, koncertów jazzowych, przedstawień dla dzieci, warsztatów, takich jak m. in. cykliczny multikulturalny projekt artystyczny Królewskie Arkady Sztuki, który łączy obszary sztuk teatralnych, taniec i muzykę.

W Zamku odbywają się otwarte wykłady dla publiczności, gromadzące liczną grupę stałych słuchaczy. W tym roku wielkim powodzeniem cieszyły się dwa cykle: „Polska – Niemcy. Tysiąc lat sąsiedztwa w Europie” oraz „Stanisław August i jego Rzeczpospolita. Dramat państwa, odrodzenie narodu”.

Prowadzi różnorodną działalność edukacyjną: wykłady towarzyszące wystawom, spotkania literackie, lekcje i zajęcia dla klas szkolnych i grup zorganizowanych. Adresatami ich są też odbiorcy indywidualni, zarówno najmłodsi w wieku przedszkolnym, jak i słuchacze Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

Różnorodne zajęcia: malarzkie, literackie, teatralne, filozoficzne, zapoznają z zagadnieniami z zakresu kultury, historii i historii sztuki, inspirują do własnej praktycznej aktywności i przemyslenia.

Pełni także funkcje gmachu reprezentacyjnego RP, jest miejscem uroczystości dyplomatycznych, konferencji i spotkań osobistości polityki, kultury, świata biznesu i naukowców z całego świata.

–Dorota Piskorska

REKLAMA

0690396/A




ZNISZCZENIE I ODBUDOWA ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE





Sponsor:
Zamek Królewski w Warszawie



Oficjalny Ubezpieczyciel:
Zamek Królewski w Warszawie



Partner:
Zamek Królewski w Warszawie



Patroni medialni:



www.zamek-krolewski.pl
www.odbudowazamku.pl

Zamek Królewski w Warszawie zaprasza do zwiedzenia nowej wystawy multimedialnej